

Wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 26 września 2014 r.

VIII Ka 503/14

Przewodniczący: Sędzia SO Grażyna Zawadzka - Lotko.

Przy udziale Prokuratora Małgorzaty Zińczuk.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy po rozpoznaniu w dniu 26 września 2014 r. sprawy K. K. oskarżonego o czyn z art. 190a § 1 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 25 lutego 2014 r. sygn. akt II K 529/13

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

K. K. został oskarżony o to, że w okresie od 1 stycznia 2013 r. do dnia 23 października 2013 r. uporczywie nękał B. K. w ten sposób, iż w krótkich odstępach czasu wysyłał wiadomości tekstowe sms, wykonywał na numer prywatny oraz do miejsca zatrudnienia połączenia telefoniczne, nachodził swoją osobą w miejscu zamieszkania, i zachowanie takie wzbudziło u pokrzywdzonej poczucie zagrożenia i istotnie naruszyło jej prywatność, tj. o czyn z art. 190a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w sprawie II K 529/13 uznał oskarżonego za winnego tego, że w okresie od 1 stycznia 2013 r. do dnia 23 października 2013 r. uporczywie nękał żonę B. K. w ten sposób, iż w krótkich odstępach czasu wysyłał wiadomości tekstowe SMS, wykonywał połączenia telefoniczne na jej numer prywatny i do miejsca pracy, a także nachodził ją w miejscu zamieszkania, wzbudzając tym u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszając jej prywatność, i za to na mocy art. 190a § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie Sąd na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. i art. 72 § 1 pkt 7a k.k. wykonanie orzeczonej kary wobec oskarżonego warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat i zobowiązał go w tym czasie do powstrzymania się od kontaktowania się telefonicznie z B. K. częściej niż raz na siedem dni oraz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 10 metrów. Ponadto obciążono oskarżonego obowiązkiem uiszczenia kosztów sądowych w sprawie. Apelację od powyższego orzeczenia na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. wniósł obrońca oskarżonego. Zaskarżając orzeczenie w całości na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. orzeczeniu zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że zachowaniu oskarżonego, polegającemu na wysyłaniu do pokrzywdzonej wiadomości sms i inicjowaniu połączeń telefonicznych, należy przypisać zamiar bezpośredni uporczywego nękania i naruszania prywatności wyżej wymienionej, w sytuacji gdy rzeczywistą i jedyną intencją korespondencji z żoną, były próby nawiązania kontaktu z małoletnim synem, regularnie utrudniane przez B. K.;

2) obrazę przepisów postępowania mająca wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 i 7 k.p.k. w zw. z art. 92, 366 § 1 i 424 § 1 k.p.k. wynikającą z niewyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, oparcia orzeczenia wyłącznie na dowodach obciążających, głównie na twierdzeniach B. K., która wskazywała, że inicjowane przez oskarżonego połączenia miały charakter stricte jednostronny, przy jednoczesnym pominięciu dowodów przemawiających na korzyść K. K., w tym przede wszystkim jego wyjaśnień oraz oględzin telefonu pokrzywdzonej, z których wynikało, że korespondencja pomiędzy stronami miała charakter obopólny, bez dostatecznego uzasadnienia takiego stanowiska.

W oparciu o powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie - z ostrożności procesowej - o zmianę poprzez orzeczenie wobec K. K. środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania na okres próby wynoszący rok.

Sąd Okręgowy, zważył co następuje:

Apelacja obrońcy jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów postawionych w apelacji przypomnieć należy ugruntowany w praktyce sądów pogląd, zgodnie z którym przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.); - stanowi sposób rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wystarczająco i logicznie, z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego, umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.) (por.m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 listopada 2013 r. w sprawie II AKa 118/13, Lex nr 1409140).

W ocenie Sądu Okręgowego wymogi, o których mowa w powyższym judykacie zostały spełnione przez Sąd Rejonowy.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego zawartym we wniesionym przez niego środku odwoławczym fakt popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu nie budzi żadnych wątpliwości. Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe skrupulatnie, a ustalenia, jakie legły u podstaw zaskarżonego wyroku oparł na całokształcie materiału dowodowego ujawnionego w sprawie, ocenionego z uwzględnieniem dyrektyw określonych w art. 7 k.p.k. Ocena ta jest wszechstronna, rzeczowa i logiczna, zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, a zatem wnioskowanie Sądu pozostaje pod ochroną zasady swobodnej oceny dowodów. Przy tym Sąd Rejonowy uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść, zaś swoje stanowisko należycie i przekonująco uzasadnił. Wbrew sugestiom obrońcy oskarżonego nie pozostały niewyjaśnione w sprawie żadne okoliczności, które mogłyby przemawiać za uwolnieniem oskarżonego od stawianego mu zarzutu czy też uznaniem, iż zachodzą okoliczności do zastosowania środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania.

W niniejszej sprawie, wobec zgromadzonego materiału dowodowego, brak było podstaw, by dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w całości. Uznać je należało za częściowo

nieprawdziwe, wykreowane jedynie na potrzeby obrony. Trafnie Sąd I instancji zdyskwalifikował wyjaśnienia oskarżonego w części sprzecznej z poczynionymi ustaleniami, bowiem wobec innych dowodów i w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki nie mogły się one ostać jako podstawa ustaleń.

Podkreślenia wymaga, że oskarżony K. K. przyznał w toku postępowania, że dzwonił do pokrzywdzonej B. K. o różnych porach oraz wysyłał do niej krótkie wiadomości tekstowe wiele razy nawet w przeciągu jednego dnia. Nie kwestionował i tego, że dążył do spotkań z pokrzywdzoną, przychodząc do jej mieszkania. Jednakże częściowo negował treść rozmów i charakter wizyt, wskazując że nie chciał stwarzać stanu zagrożenia, a wizyty i próby nawiązania kontaktu były powodowane chęcią poczynienia ustaleń bądź odbycia spotkań ze wspólnym małoletnim synem. Materiał dowodowy w postaci zeznań świadków jak i wydruki wiadomości tekstowych nie pozostawiają jednak żadnych wątpliwości co do wymowy komunikatów nadawanych przez oskarżonego i jego słów kierowanych pod adresem pokrzywdzonej. Jakkolwiek istotnie pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną istniał w tamtym czasie problem ustalenia kontaktów z małoletnim synem to jednak zachowania oskarżonego będące przedmiotem badania w niniejszej sprawie daleko wykroczyły poza akceptowalne społecznie ramy. Zgromadzony materiał dowodowy przeczy równocześnie twierdzeniom oskarżonego, iż kontaktował się z pokrzywdzoną jedynie w celu ustalenia terminów kontaktów z synem. Oskarżony bowiem nachodził i nękał pokrzywdzoną w różnych miejscach, a pozostawało to bez związku z obecnością tam dziecka. Dla przykładu można wskazać zajście, jakie miało miejsce latem w 2013 r. w B. po wyjściu pokrzywdzonej z synem oraz jej bratem W. B. z kościoła.

O prawidłowości przyjętych ustaleń przekonuje natomiast analiza zeznań pokrzywdzonej. Były one spójne i konsekwentne - tak w toku postępowania przygotowawczego jak i postępowania sądowego. W żadnym razie nie można też przyjąć, że zeznania te są ogólnikowe. Pokrzywdzona precyzyjnie opisała zachowania oskarżonego, zrelacjonowała kierowane pod jej adresem słowa, umiejscawiając przy tym poszczególne zachowania oskarżonego na osi czasowej. Po bezpośrednim przesłuchaniu pokrzywdzonej na rozprawie, Sąd I instancji nie powziął żadnych wątpliwości co do formułowanego przez nią przekazu. Natomiast obrońca oskarżonego sugerując, że treść zeznań pokrzywdzonej rodzi wątpliwości, swych twierdzeń nie sprecyzował, poprzestając na zarzutach formuły ogólnej. Dlatego też tak sformułowana krytyka nie mogła odnieść oczekiwanego przez oskarżonego skutku.

Podkreślenia wymaga, że zeznania pokrzywdzonej mają oparcie w zeznaniach innych świadków przesłuchanych w sprawie. Sytuacje nękania pokrzywdzonej przez oskarżonego potwierdzają także jednoznaczne zeznania świadków K. T., która utrzymywała, iż dochodziło do sytuacji gdy oskarżony wystawał pod blokiem swojej żony i niepokoił ją licznymi telefonami oraz W. T., który wskazywał na przekazy od pokrzywdzonej co do niepokojącego zachowania oskarżonego wobec niej. Również współpracownicy pokrzywdzonej wskazali na liczne telefony od oskarżonego, wykonywane co więcej także na numer przypisany zakładowi pracy. Dowody te potwierdzają jednoznacznie twierdzenia pokrzywdzonej, układając się z nimi w logiczną całość. Zeznania te są szczegółowe, spójne i konsekwentne, a Sąd Okręgowy - podobnie jak Sąd I instancji - nie znalazł żadnych powodów, by zdyskwalifikować te dowody osobowe.

Z twierdzeniami pokrzywdzonej koresponduje także, uzyskany od operatora telefonii komórkowej, wykaz połączeń, z którego wynika, iż w okresie objętym zarzutem, tj. prawie 10 miesięcy, oskarżony łącznie wykonywał ze swojego numeru na numer jego żony ponad 5 500 połączeń, w tym wysyłał wiadomości SMS. Ponadto wbrew twierdzeniu obrońcy oskarżonego, Sąd Rejonowy dokonał analizy telefonu pokrzywdzonej i wiadomości SMS zapisanych w jego pamięci, która to nie nasunęła Mu żadnych wątpliwości, co do celowości działania oskarżonego. To oskarżony był inicjatorem wszelkich kontaktów dokonywanych tą drogą, a fakt, że pokrzywdzona czasem odpowiadała na SMS od męża w żadnym wypadku nie może zostać uznane za wyłączenie zamiaru jej niepokojenia.

Wbrew przekonaniu skarżącego zeznania funkcjonariuszy policji, którzy przyjeżdżali na interwencje, nie mogły stanowić podstawy do podważenia poczynionych ustaleń. Słusznie jednak zauważył Sąd I instancji, że świadkowie jedynie ogólnie przedstawili przebieg interwencji przeprowadzonych na żądanie pokrzywdzonej jak i oskarżonego. Dlatego też - wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego - zeznania te nie mogą stanowić podstawy do jakiegokolwiek zmiany ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy.

W świetle tak zgromadzonego materiału dowodowego, bez wątplenia wskazującego na winę oskarżonego, zarzut jakoby Sąd I instancji oparł się wyłącznie na okolicznościach obciążających, nie biorąc pod uwagę tych przemawiających na korzyść oskarżonego (które de facto skupiały się wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego) należy uznać na bezzasadny. Sąd Rejonowy właściwie i wnikliwie przeanalizował całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, i wyjaśniając kwestię winy oskarżonego, w pełni odniósł się do wypełnienia przez niego znamion czynu z art. 190a § 1 k.k. Należy wskazać, że czyn z art. 190a § 1 k.k. jest przestępstwem powszechnym i umyślne. Z uwagi na występujące w przepisie znamię uporczywości, które jest zabarwione podmiotowo, należy uznać, że ta część znamion musi być objęta zamiarem bezpośrednim. Natomiast nie ma przeszkód, aby znamię skutku (w postaci wzbudzenia u pokrzywdzonego poczucia zagrożenia lub istotnego naruszenia jego prywatności) mogło być objęte zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym (Komentarz do art. 190a § 1 k.k., M. Mozgawa, LEX 2013). Zarówno zeznania pokrzywdzonej, jak i zeznania świadków czy dokonane oględziny wiadomości SMS zapisanych w telefonie pokrzywdzonej wskazują, że przyczyną licznych telefonów i wysyłanych wiadomości, jak i wizyt oskarżonego w miejscu zamieszkania i w miejscu pracy pokrzywdzonej, był bezpośredni zamiar uporczywego nękania żony i uprzykrzenie jej codziennego życia. Mimo, iż podejmowane przez oskarżonego kontakty w postaci połączeń lub wysyłanych wiadomości tekstowych często odnosiły się do spotkań z synem, to nie sposób nie zauważyć, że główną ich intencją było świadome niepokojenie żony o różnych porach dnia, obrażanie jej i roztrząsanie istniejącego pomiędzy stronami konfliktu.

Wyjaśnienia oskarżonego, co do przyczyny podejmowanych przez niego działań, nie zostały w żaden sposób przez Sąd pominięte, lecz w świetle innych dowodów nie można było uznać ich za w pełni wiarygodne i dające wystarczającą podstawę do kwestionowania jego winy. W innej sytuacji, gdyby rzeczywiście chodziło oskarżonemu wyłącznie o kontakt z synem, to przyjęłby adekwatny ku temu sposób działania, a nie nastawiony przeciwko swej małżonce i o takiej skali i natężeniu jak przedmiotowy. Ponadto jak wskazano powyżej obawa poczucia zagrożenia lub naruszenia prywatności nie musi być objęta zamiarem bezpośrednim, dlatego wskazanie, iż oskarżony nie miał bezpośredniej intencji wzbudzenia u pokrzywdzonego

przekonania zagrożenia lub istotnego naruszenia jego prywatności, nie ma znaczenia dla przypisania mu tego czynu. Z tychże względów zarzut błędów w ustaleniach faktycznych i niezasadne przyjęcie sprawstwa i winy oskarżonego jest bezzasadny.

Reasumując, ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy i ich ocena nie wykazują błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów czy też pominięcia jakichkolwiek z nich) lub też logicznej (błędów rozumowania i wnioskowania, sprzeczności ze wskazaniami wiedzy czy doświadczenia życiowego). Nie można podzielić zarzutu dotyczącego obrazu art. 7 k.p.k. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, względnie doświadczenia życiowego lub oparł rozstrzygnięcie na niepełnym materiale dowodowym. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny wyjaśnił, dlaczego poszczególnym dowodom dał wiarę, a innym jej odmówił. Skarżący przeciwstawiając tej ocenie własne wywody nie poparł ich rzetelną analizą zebranego materiału dowodowego. Co za tym idzie w ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach tej sprawy ten zarzut jak i zarzut naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. nie mogły zyskać aprobaty.

Z kolei przepis art. 4 k.p.k. formułuje ogólną zasadę procesową i aby trafnie podnieść zarzut jego naruszenia, skarżący wskazać powinien na obrazę konkretnego przepisu (lub przepisów) postępowania gwarantujących przestrzeganie zasady obiektywizmu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II KK 97/10, LEX 843196). Do takiego wykazania w niniejszej sprawie skutecznie nie doszło.

Nietrafny był natomiast podniesione w apelacji twierdzenie, że w stosunku do oskarżonego zostały spełnione przesłanki warunkowego umorzenia postępowania.

Stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się oskarżony - co obszernie i trafnie uzasadnił Sąd Rejonowy - plasowała się znacznie powyżej poziomu nieznaczności. Sąd Okręgowy podzielił ten pogląd, zwłaszcza mając na uwadze rodzaj dóbr w jakie czyn oskarżonego godził oraz intensywność i okres trwania niewłaściwych zachowań.

Sąd Okręgowy zgodził się z argumentacją obrońcy oskarżonego, że właściwości i warunki osobiste sprawcy pozwalały na rozważenie możliwości skorzystania z dobrodziejstwa instytucji przewidzianej przez przepis art. 66 § 1 k.k. Podkreślić jednak należy, że najistotniejszą przesłanką warunkowego umorzenia postępowania, jest to, aby wina sprawcy i społeczna szkodliwość popełnionego przez niego czynu nie były znaczne. Wskazane w art. 66 § 1 k.k. właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego postawa i dotychczasowy sposób życia stanowią odrębną przesłankę warunkowego umorzenia postępowania. Nie mogą one być uwzględniane w ocenie społecznej szkodliwości popełnionego czynu i winy sprawcy, tj. przemawiać za ich "znacznością" lub "nieznacznością". Przesłanka ta wchodzi w grę dopiero po ustaleniu, iż społeczna szkodliwość czynu i wina sprawcy nie są znaczne. (por.: wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 7 września 2011 r., sygn. akt II SA/Wa 796/11, LEX nr 966506).

W przedmiotowej sprawie nie tylko stopień społecznej szkodliwości czynu przekraczał poziom nieznaczności, ale wysoki był również stopień zawinienia sprawcy, determinowany m.in. przez rozpoznawalność sytuacji oraz jej prawnej oceny, możliwość przeprowadzenia prawidłowego procesu motywacyjnego i podjęcia decyzji o postąpieniu zgodnym z prawem, zdolność do pokierowania zachowaniem.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że oskarżony jest osobą wykształconą, posiadającą określony zasób doświadczenia życiowego, wobec czego jego zachowanie należało oceniać jako przejaw lekceważenia obowiązujących norm prawnych.

Sąd odwoławczy w pełni podzielił argumentację Sądu Rejonowego w tym zakresie, nie dostrzegając żadnych okoliczności, które winę tę umniejszałyby.

W ocenie Sądu Okręgowego w zaistniałym stanie rzeczy brak było podstaw do zastosowania wobec oskarżonego warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi natomiast orzeczona wobec oskarżonego K. K. kara pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono warunkowo na okres 2 lat tytułem próby. Kara tak ukształtowana jest zgodna z ustawowymi dyrektywami wymiaru kary, określonymi w art. 53 k.k., jest adekwatna do ujawnionych w toku postępowania okoliczności faktycznych i nie nosi znamion rażącej niewspółmierności. Kara ta została ukształtowana z należyтым wyważeniem, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności istotnych dla wymiaru kary - zarówno o charakterze podmiotowym jak i przedmiotowym - i nadał im właściwą rangę. Nie przekracza ona stopnia winy, ani społecznej szkodliwości czynu, jak i nie jest sprzeczna z dyrektywami zapobiegawczymi i wychowawczymi.

Sąd I instancji zasadnie zwrócił uwagę na wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się oskarżony oraz znaczny stopień winy - działanie umyślne, celowe, nakierowane na wyrządzenie dolegliwości pokrzywdzonej. Z drugiej strony Sąd miał na względzie dotychczasową niekaralność oskarżonego i jego ustabilizowany tryb życia.

Stanowią one podstawę do wyprowadzenia wniosku, że przyjęta przez Sąd I instancji sankcja karna będzie z jednej strony sprawiedliwą odpłatą za popełniony występki, a z drugiej strony będzie wystarczająca dla wdrożenia oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości. Pozwoli to zweryfikować przyjęty okres próby.

W związku z charakterem czynu Sąd I instancji trafnie też orzekł zakaz kontaktowania się przez oskarżonego telefonicznie z pokrzywdzoną z B. K. częściej niż raz na siedem dni oraz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 10 metrów.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy nie znalazł uzasadnionych podstaw do wzruszenia zaskarżonego rozstrzygnięcia i na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak na wstępie.

O kosztach za postępowanie odwoławcze w sytuacji nieuwzględnienia środka odwoławczego oraz mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego, rozstrzygnięto w oparciu o art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w z. z art. 636 § 1 k.p.k. Oskarżony jest zatrudniony za pół etatu oraz posiada na utrzymaniu 7-letniego syna. Ponadto nie posiada on żadnego majątku, zatem zasadnym było zwolnienie go z obowiązku uiszczenia kosztów za instancję odwoławczą.